

Dowódca UPA patronem ukraińskiego stadionu?

10 marca 2021

Ambasador Polski na Ukrainie Bartosz Cichocki odwołał wizytę w Tarnopolu w rekcji na nadanie miejskiemu stadionowi imienia dowódcy Ukraińskiej Powstańczej Armii Romana Szuchewycza. W sprawie interweniował też ambasador Izraela na Ukrainie.

5 marca Rada Miejska miasta Tarnopol (zachodnia część Ukrainy) nadała lokalnemu stadionowi imię Romana Szuchewycza. Burmistrz miasta Serhij Nadał powiedział, że jest to data symboliczna, ponieważ dowódca UPA zginął 5 marca. Nazwał nazwał też Szuchewycza „wzorowym dowódcą”, „dobrym sportowcem i liderem w wielu dyscyplinach sportowych”.

„Niestety w związku z decyzją z 5 marca deputowanych rady miejskiej Tarnopola w sprawie nadania miejskiemu stadionowi imienia Romana Szuchewycza nie miałem innego wyjścia i byłem zmuszony do zrezygnowania z mojej wizyty” – czytamy w piśmie Cichockiego do Wołodymyra Trusza, szefa Tarnopolskiej Obwodowej Administracji Państwowej, pisze TVP Info.

Jak podkreślił, wizytę odwołuje „z wielkim żalem” i „w ostatniej chwili”. Wizyta miała być poświęcona współpracy regionu z polskimi partnerami. „Jesteśmy sąsiadami – zbyt wiele nas łączy, byśmy pozwolili grupie nieodpowiedzialnych polityków zniszczyć dorobek pojednania ostatnich dekad” – zaznaczył.

Głos w sprawie nazwy stadionu zabrał wcześniej także ambasador Izraela na Ukrainie Joel Lion. Dyplomata potępił takie działania władarzy miasta, apelując o cofnięcie decyzji. „Stanowczo potępiamy decyzję o nadaniu miejskiemu stadionowi imienia Szuchewycza i żądamy natychmiastowego anulowania tej decyzji” – napisał na „Twitterze” Joel Lion.

Roman Szuchewycz to ukraiński nacjonalista, generał i naczelny dowódca Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). To m.in. na nim spoczywa odpowiedzialność za Rzeź Wołyńską.

Kwestia interpretowania Rzezi Wołyńskiej, a także stosunek do przywódców ukraińskich nacjonalistów z czasów OUN-UPA, jest jedną z najtrudniejszych kwestii w stosunkach między Polską a Ukrainą. Ukraińskie ministerstwo sprawiedliwości potępiło zbrodnię wołyńską, ale jednocześnie nie zgadza się, by była ona wykorzystywana w sprawach politycznych.

Źródło: pl.SputnikNews.com